

wpłynęło dn. 29.04.10
nr. 2479 podpis.....

Warszawa, 29 kwietnia 2010 r.



MINISTER ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI

HORzg- 070 - 42/2010

SEKRETARZAT SENATU
Biuro Prac Senackich
Wpłynęło dn. 30.04.10
nr. 3082 podpis.....

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Przewodny Paweł Kowalewski

W odpowiedzi na pismo z dnia 31 marca 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2623/10, przy którym przekazano oświadczenia senatora Marka Trzczińskiego, przedkładam następujące stanowisko dotyczące projektu ustawy *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*. Ustawa niniejsza została opracowana w celu dostosowania przepisów krajowych do przepisów prawa wspólnotowego oraz wypełnienia luki, jaką stwarza obecnie ustawa z dnia 22 czerwca 2001 roku o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. Ustawa ze względu na jej meritum wywołuje szereg emocji społecznych, które wiążą się przede wszystkim z niezrozumienia konieczności dostosowania przepisów krajowych do wymogów wspólnotowych oraz potrzeby stworzenia silnego systemu nadzoru i kontroli podczas prac z GMO, tak w systemach zamkniętych prac naukowych jak też podczas komercyjnego stosowania produktów GMO, w tym m.in. uprawy. Oceniana jest ona jako zbiór liberalnych przepisów, otwierających Polskę na technologię, której społeczeństwo nie akceptuje. Należy zwrócić uwagę, że wśród 240 artykułów ustawy, które regulują cały szereg kwestii związanych ze sferą pozarolniczą - głównie naukową, tylko 22 artykuły dotyczą technicznych zasad tzw. koegzystencji. Mówią one jak od strony technicznej i formalno-prawnej prowadzić ewentualne uprawy roślin genetycznie zmodyfikowanych, aby zapewnić ich kontrolę i ewidencję. Brak tych

22 artykułów oznacza przyzwolenie na utrzymanie obecnego stanu rzeczy, co będzie skutkowało pozostawieniem sprawy upraw roślin transgenicznych w Polsce poza kontrolą.

We wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej, które zdecydowały się na wprowadzenie zakazu uprawy genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy MNO810 istniały przepisy, nad którymi obecnie toczy się w Polsce debata społeczna w tym nawoływanie do jej odrzucenia. Wspomniane przepisy dadzą narzędzia prawne do ewidencjonowania miejsc prowadzenia ewentualnych upraw, ich monitorowania i wyciągania konsekwencji w przypadku wystąpienia nieprawidłowości. Nakładają na rolników decydujących się na takie uprawy obowiązki, których nie musi wypełniać rolnik wybierający tradycyjną formę roślinnej produkcji rolniczej. Wszystko to w celu zapewnienia maksymalnego poziomu bezpieczeństwa dla rolników, nie uprawiających roślin GMO. Przepisy te zostały przygotowane z poszanowaniem najważniejszej zasady, obowiązującej dla tak newralgicznych zagadnień a mianowicie zasady przeczności. Stosując zasadę przeczności Unia Europejska na wiele lat wstrzymała autoryzację produktów genetycznie zmodyfikowanych do czasu uzyskania przekonujących dowodów, że produkty takie nie będą w przyszłości poważnym kłopotem. W chwili obecnej na terenie UE do obrotu i stosowania jako żywność i pasze oraz do przetwarzania w przemyśle dopuszczonych jest już ponad 30 produktów genetycznie zmodyfikowanych.

Wprowadzanie do obrotu organizmów genetycznie zmodyfikowanych i ich użytkowanie podlega jednolitym zasadom, obowiązującym na terytorium Unii Europejskiej a konkretnie wynika z przepisów Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE z dnia 12 marca 2001 r. *w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylającej dyrektywę 90/220/EWG* oraz rozporządzenia WE nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2003 r. *w sprawie genetycznie zmodyfikowanej żywności i pasz*. Projekt ustawy *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych* dostosowuje krajowe przepisy do wspomnianych przepisów unijnych. Oprócz tego stwarza regulacje definiujące zasady prowadzenia upraw roślin GMO i co najważniejsze daje Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi możliwość wprowadzenia czasowego zakazu stosowania danego produktu jeżeli zaistniałyby podejrzenia, że stwarza on zagrożenie dla innych upraw.

Projekt ustawy, złożony do prac Parlamentarnych, poddany był szerokim uzgodnieniom i konsultacjom społecznym, wynikającym z procesu legislacyjnego. Jego opracowanie trwało wiele lat, dwukrotnie podlegał notyfikacji Komisji Europejskiej, która w swojej ostatniej opinii uznała, że jest on zgodny z prawem unijnym ale jest niezwykle restrykcyjny.

Odnosząc się do pytania Pana Senatora jakie jest stanowisko w sprawie niniejszej ustawy z uwzględnieniem opinii publicznej i wymogów prawa europejskiego informuję, iż tworząc przepisy o GMO nie ma realnej możliwości pełnego pogodzenia interesu walczących ze sobą stron w sposób w pełni satysfakcjonujący którąkolwiek z nich. W dyskusji publicznej wyróżniają się dwa obozy, argumentujące za przeciwstawnymi rozwiązaniami. Przeciwnicy ustawy nawołują do jej odrzucenia w całości, zarzucając Rządowi otwarcie Polski na niechciane GMO, podporządkowanie się interesom przemysłu biotechnologicznego i zaprzepaszczenie tradycyjnych wartości i wynikających z tego systemów produkcji rolniczej. Obóz zwolenników wykorzystania GMO zarzuca Rządowi opieszałość, restrykcyjność i skostnienie w tworzeniu przepisów, które uniemożliwiają korzystanie z nowoczesnych technologii. Środowiska naukowe zarzucają z kolei, że przy tak skonstruowanych przepisach w nauce dominowała będzie biurokracja a nie możliwość realnego korzystania z nowoczesnych technologii.

Rząd w dniu 18 listopada 2008 roku przyjął Ramowe Stanowisko, w którym wyraził, iż jest za prowadzeniem badań naukowych i eksperymentalnych z GMO ale jest przeciwny wprowadzaniu produktów genetycznie zmodyfikowanych. Swoje działania będzie jednak prowadził w sposób zgodny z prawem i z poszanowaniem prawa wspólnotowego. Próbą wyrażenia tego stanowiska jest ustawa *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*. W Polsce brakuje kompleksowych rozwiązań dla GMO wynikających z prawa UE, a dotychczasowa ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych jest dalece niedoskonała i nieprzystająca do rzeczywistości. Przedłużająca się dyskusja, która dotyczy głównie postulatów o odrzuceniu projektu, może sprowadzić się do tego, że stan prawny pozostanie bez zmian, zaś rząd, oraz służby kontrolne w dalszym ciągu pozostaną bez narzędzi prawnych, umożliwiających kontrolę tego obszaru.

Do wiadomości

Departament Spraw Parlamentarnych KPRM

2 1000 05 1000
Zap. Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi
PODSEKRETARZ STANU
Marian Zalewski
Marian Zalewski